

Ewa Bem, To nie miało być o łzach

Tak więc jestem tu znów
Tuż o krok zamkniętych spraw
Owszem, była jakaś łza
Przepraszam - to nie miało być o łzach

Cisza i nieba klosz
Rynek jakby krzywy ciut
Knajpka jak ostatni grosz
Tu łatwo się zapędzić w kozi róg

Jacyś dwoje, łącząc dłonie
Zapłonęli jak piwonie
I przez chwilę byłam pewna, że to my

Tak więc jestem tu znów
Sygnaturka dzwoni w szklach
Owszem, była jakaś łza
Przepraszam - to nie miało być o łzach

Jacyś dwoje, łącząc dłonie
Zapłonęli jak piwonie
I przez chwilę byłam pewna, że to my

Tak więc jestem tu znów
Sygnaturka dzwoni w szklach
Przyznam, była jakaś łza
Przepraszam - to nie miało być o łzach